



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 31 marca 2021 r., V ACa 569/20,

w sprawie z powództwa M.S.

przeciwko P. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Słupsku zasądził od P. S.A. na rzecz powoda M. S. kwotę 83203 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Ustalił, że powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco samochodu marki M.. Jego wartość na dzień zawarcia umowy została ustalona na kwotę 270 603 zł. Powód wykupił dodatkową opcję ubezpieczenia „Auto wartość 100%”. W dniu 31 grudnia 2018 r. samochód powoda uległ całkowitemu zniszczeniu w wyniku podpalenia. Szkoda miała charakter szkody całkowitej. Wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu wyniosła 10017 zł. Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 177383 zł. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania ustalił wartość pojazdu na kwotę 187000 zł. Szacunkowa wartość pojazdu powoda na dzień wystąpienia szkody wynosiła od 193400 zł do 207000 zł.

Sąd Okręgowy przyjął za bezsporne, że doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego w ramach łączącej strony umowy autocasco pojazdów mechanicznych. Spór sprowadzał się do ustalenia wysokości szkody w świetle postanowień umowy ubezpieczenia dotyczących wartości pojazdu w chwili jej zawarcia. Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy autocasco, odmiennie niż w przypadku umowy odpowiedzialności cywilnej, ma charakter umowny. Tym samym sposób ustalenia szkody jest regulowany w ramach swobody umów. W przedmiotowej sprawie sposób obliczenia wysokości szkody należało zatem ustalić w oparciu o postanowienia ogólnych warunków umów, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia łączącej strony.

Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków umów za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa autocasco „może zostać zawarta z zastosowaniem opcji wartość 100% zapewniającej zachowanie wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy autocasco, bez uwzględnienia naturalnej utraty wartości rynkowej pojazdu pod warunkiem, że do jej ustalenia ubezpieczający podał zgodnie ze stanem faktycznym informacje, o które P. pytał przy zawarciu umowy autocasco. Jeżeli informacje te nie były zgodne ze stanem faktycznym, za wartość pojazdu uważa się

wartość pojazdu właściwą na dzień zawarcia umowy autocasco zgodnie ze stanem faktycznym”.

W ocenie Sądu Okręgowego ryzyko nieprawidłowego określenia wartości pojazdu nie powinno obciążać ubezpieczonego. Wartość pojazdu ustala bowiem ubezpieczyciel i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie z zasadami ogólnych warunków umów, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom. Negatywnych skutków niestarannej, czy powierzchownej oceny i zawyżenia wartości pojazdu ubezpieczyciel nie może przerzucać na ubezpieczonego. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że niekwestionowana przez powoda opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych wskazywała, iż doszło do nadubezpieczenia wartości pojazdu w szczególności z powodu jego wcześniejszych napraw, jednakże zeznania agenta ubezpieczeniowego wskazywały, że powód nie zataił żadnych danych, o które agent pytał przed zawarciem umowy. Powód poinformował agenta, że pojazd pochodził z importu. Agent ustalił, iż pojazd nie jest uszkodzony i w oparciu o system kalkulacyjny ustalił wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy. W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczyciel nie wykazał, że powód zataił przed ubezpieczycielem wcześniejsze naprawy pojazdu. Skoro powód nie zataił przed ubezpieczycielem informacji, o które ubezpieczyciel mógł zapytać, to nie był on uprawniony do ustalenia wartości pojazdu z uwzględnieniem jego wcześniejszych napraw, a tym samym ubezpieczyciel nie był uprawniony do przyjęcia innej wartości samochodu powoda, niż określonej w polisie, od której pozwany pobrał odpowiednią składkę. Żądanie przez powoda zasądzenia kwoty 83 203 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (270 603 zł), a wartością pozostałości (10 017 zł) oraz wypłaconym odszkodowaniem (177 383 zł) było zatem uzasadnione.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył nim zasądzoną na rzecz powoda kwotę do 17 900 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Za uzasadnione uznał natomiast zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego. Wskazał, że zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, przy czym świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Jednocześnie stosownie do regulacji zawartej w art. 824¹ k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w orzecznictwie ukształtowała się zasada, iż odszkodowanie ubezpieczeniowe nigdy nie może przewyższać rzeczywistej, tj. wykazanej co do wysokości szkody powstałej w ubezpieczonym mieniu, gdyż w przeciwnym razie dochodziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczającego, co sprzeciwiałoby się istocie i celowi ubezpieczeń majątkowych. Dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, nie ma bowiem różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Tym samym suma ubezpieczenia wyznacza jedynie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczającego, szkodą jest natomiast rzeczywisty uszczerbek materialny, który może być od niej niższy i wówczas podlega kompensacie przez ubezpieczyciela według rzeczywistej wartości bądź wyższy, co oznacza że ubezpieczyciel powinien świadczyć w rozmiarze odpowiadającym sumie ubezpieczenia i jest wolny od odpowiedzialności w pozostałym zakresie. W konsekwencji, ze względu na wyżej wskazaną zasadę ustalania odszkodowania obowiązującą w ubezpieczeniach majątkowych, zgodnie z którą odszkodowanie nie może przewyższać szkody poniesionej przez ubezpieczającego (nie może być źródłem wzbogacenia się poszkodowanego), nadubezpieczenie nie uprawnia ubezpieczającego do otrzymania odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, wyższej tym samym od wartości ubezpieczeniowej (w przypadku wystąpienia tzw.

szkody całkowitej), lecz najwyżej w wysokości rzeczywistej wartości rzeczy. Na tle umowy autocasco w orzecznictwie wyrażane było zapatrywanie, że w każdym przypadku odpowiedzialności autocasco należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy (pojazdu) w dacie powstania szkody i tylko ta wartość powinna wyznaczać należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, które nie może jednak przekroczyć pułapu ustalonego w umowie ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarcie umowy ubezpieczenia autocasco z dodatkową opcją „stałej wartości pojazdu” oznacza jedynie, że przy wypłacie odszkodowania nie należy uwzględniać późniejszego spadku wartości pojazdu mającego miejsce w trakcie okresu ubezpieczeniowego. Nie powoduje to jednak wyłączenia możliwości badania rzeczywistej wartości pojazdu w chwili objęcia takiego pojazdu ubezpieczeniem. Jeżeli ubezpieczyciel początkowo nieprawidłowo ustalił wartość należnego odszkodowania, w oparciu o wartość pojazdu z chwili ustalenia odszkodowania, albowiem zgodnie z łączącą strony umową znaczenie miała wartość pojazdu z chwili objęcia go ochroną ubezpieczeniową, to nie było przeszkód aby w toku postępowania sądowego dokonać zbadania rzeczywistej wartości pojazdu z chwili zawierania umowy ubezpieczenia. Z samego faktu pobrania składki odpowiedniej do przyjętej w umowie ubezpieczenia wartości pojazdu i ustalenia sumy ubezpieczenia na kwotę 270603 zł oraz nieobniżenia przez pozwanego tej sumy oraz składki po zawarciu umowy ubezpieczenia, nie można wywodzić bezwzględnego obowiązku wypłaty odszkodowania na podstawie sumy ubezpieczenia wpisanej do polisy. Skoro zaś dopiero na etapie postępowania sądowego ujawniono, że samochód powoda przed zawarciem umowy ubezpieczenia był uszkodzony, to okoliczność ta winna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu wartości pojazdu z chwili zawarcia umowy. Przy zawieraniu umowy, strony ustaliły wartość pojazdu w oparciu o system Eurotax, a więc również w toku postępowania sądowego wartość pojazdu powinna zostać ustalona w oparciu o ten system. Zgodnie z opinią biegłego wartość pojazdu powoda, z uwzględnieniem wcześniejszej szkody, wynosiła według systemu Eurotax 205 300 zł brutto i taka też wartość powinna stanowić podstawę ustalenia odszkodowania. Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że roszczenie powoda pozostawało uzasadnione jedynie w zakresie kwoty 17900 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy ustaloną wartością pojazdu przed szkodą

(205300 zł), a wartością pozostałości (10017 zł) oraz już wypłaconym odszkodowaniem w kwocie 177383 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części oddalającej powództwo. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 805 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 § 3 pkt 92 i § 18 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych P. Auto nr [...] (o.w.u.) oraz art. 824¹ § 1 k.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt. 1 o.w.u. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i jego zmianę przez zasądzenie na rzecz powoda dodatkowo kwoty 65 303 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny stwierdził zasadnie, że w przypadku umowy ubezpieczenia autocasco to postanowienia tej umowy rozstrzygają o zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz sposobie ustalenia wysokości należnego odszkodowania. Sąd drugiej instancji dokonał również prawidłowej wykładni postanowień o.w.u. stanowiących integralną część umowy zawartej przez strony, w tym § 18 ust. 4 i § 9 ust. 1 o.w.u. dotyczących opcji ubezpieczenia „Auto wartość 100 %”, wprowadzonej do umowy zawartej przez strony. Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że zawarcie umowy ubezpieczenia z zastosowaniem tej opcji powodowało, iż przy ustalaniu wysokości odszkodowania nie miał znaczenia ewentualny spadek wartości pojazdu w okresie obowiązywania umowy. Powyższe postanowienie umowne nie regulowało natomiast sposobu określenia wartości przedmiotu ubezpieczenia, gdyż było to przedmiotem odrębnych postanowień o.w.u. Odmienne stanowisko skarżącego, związane z zarzutem naruszenia art. 805 § 1 i § 2 k.c. było nieuzasadnione.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 824¹ § 1 k.c. w wyniku jego błędnej wykładni. Sąd Apelacyjny uznał prawidłowo, że ten przepis przewiduje co do zasady ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do wysokości poniesionej szkody. Dopuszcza on odstępstwo o tej zasady, w przypadku, gdy w umowie ubezpieczenia umówiono się inaczej. Na gruncie tej regulacji w judykaturze wyrażono np. stanowisko, że w przypadku szkody całkowitej w pojeździe

mechanicznym podstawę ustalenia wysokości odszkodowania może stanowić jego wartość ustalona przez ubezpieczyciela w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia (por. powołany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 305/17). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje, aby Sąd drugiej instancji zakwestionował taką możliwość. Sąd Apelacyjny stwierdził wyraźnie, że w rozpoznawanej sprawie „nie było przeszkód aby w toku postępowania sądowego dokonać zbadania rzeczywistej wartości pojazdu z chwili zawierania umowy ubezpieczenia” z uwagi na nieprawidłowo ustaloną wartość pojazdu w chwili zawierania umowy, a z samego faktu pobrania składki od przyjętej w umowie ubezpieczenia wartości pojazdu nie wynika obowiązek wypłaty odszkodowania w tej wysokości. To stanowisko nie było wynikiem błędnej wykładni art. 824¹ § 1 k.c. W rzeczywistości istota sporu dotyczyła bowiem zagadnienia, czy w świetle okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie zachodziły podstawy do określenia wysokości odszkodowania na podstawie wartości pojazdu ustalonej w umowie, co dopuszczała umowa zawarta przez strony.

W toku postępowania ustalono, że ubezpieczony pojazd uległ uszkodzeniu przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Nie ulega wątpliwości, że jest to okoliczność mająca istotny wpływ na wartość rynkową pojazdów używanych. Bezsporne jest także, że powód nie ujawnił faktu uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu, który w chwili zawarcia umowy był już naprawiony i w polisie odnotowano brak uszkodzeń. Przed ubezpieczeniem powód poinformował jedynie, że samochód został sprowadzony z zagranicy. Treść o.w.u. wskazuje natomiast, że dla ustalenia wartości ubezpieczonego samochodu istotny był stan pojazdu, co obejmuje niewątpliwie wystąpienie szkód w pojeździe. Zgodnie z § 3 pkt o.w.u. wartość ubezpieczonego pojazdu jest ustalana m.in. z uwzględnieniem jego pochodzenia, stanu technicznego, charakteru eksploatacji i wcześniejszych napraw. Należy zatem przyjąć, że powód powinien poinformować ubezpieczyciela, że jego samochód przed zawarciem umowy był uszkodzony. Także treść polisy zawierała informacje o stanie pojazdu, co nie pozwala przyjąć, że pozwany przy zawarciu umowy ubezpieczenia nie zapytał o takie dane jak uszkodzenia powypadkowe. Ujawnienie faktu uszkodzenia pojazdu nakazywała także lojalność kontraktowa po stronie powoda.

Zgodnie z § 9 ust. 1 o.w.u. zastosowanie opcji 100% wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy było uzależnione od spełnienia warunku, że do ustalenia tej wartości ubezpieczający podał informacje zgodne ze stanem faktycznym, o które P. zapytał przy zawarciu umowy. Zastrzeżenie, że chodzi o pytanie ze strony ubezpieczyciela (P.) wskazuje, że przesądzającego znaczenia nie miało wyłącznie postępowanie agenta, który zawierał umowę z powodem. W tym zakresie uwzględnieniu podlegały również postanowienia o.w.u. oraz treść innych dokumentów dotyczących zawarcia umowy ubezpieczenia pojazdu. W sprawie było bezsporne, że powód zawarł umowę ubezpieczenia z pozwanym w 2015 r. i później kontynuował ubezpieczenie. Polisy z tego okresu zawierały zapytanie o naprawy karoserii. Uzasadniało to także stwierdzenie, że powód miał obowiązek ujawnienia faktu uszkodzenia ubezpieczanego samochodu. Nie można zatem przyjąć, że nieprawidłowe określenie wartości pojazdu w polisie, z pominięciem jego uszkodzeń przed zawarciem umowy, było wynikiem braku należytej staranności pozwanego. Przy uwzględnieniu postanowień o.w.u. uzasadnione było zatem stanowisko, że dla ustalenia wysokości szkody należało przyjąć wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy, zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Za takim rozwiązaniem przemawiała także treść art. 815 § 3 k.c. W skardze kasacyjnej nie zarzucono zaś naruszenia tego przepisu.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. [SOP]

[a!]